Przez jednego ducha

Działanie ducha świętego

„A o duchownych darach, bracia! nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli” — 1 Kor. 12:1.

Jednym z ważnych tematów omawianych przez apostoła Pawła w Pierwszym Liście do Koryntian było działanie ducha świętego w Kościele. Działanie to było istotne, by ugruntować Kościół na początku Wieku Ewangelii zarówno w sensie indywidualnym, jak i zbiorowym. „Albowiem przez jednego Ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni, a wszyscy napojeni jesteśmy w jednego Ducha”– 1 Kor. 12:13.

Pierwsze działanie – duchowe spłodzenie

Święty duch Boży pomógł Kościołowi w dwojaki sposób. Najpierw, przez spłodzenie z Ducha, zarodek Nowego Stworzenia został zapoczątkowany w każdym wierzącym, którego poświęcenie zostało przyjęte przez Niebiańskiego Ojca. Apostoł wyjaśnia: „jeźli kto jestw Chrystusie, nowem jest stworzeniem; stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały” (2 Kor. 5:17). Ap. Paweł dodaje w Efezj. 1:13: „W którym i wy nadzieję macie, usłyszawszy słowo prawdy, to jest Ewangieliję zbawienia waszego, przez którą też uwierzywszy, jesteście zapieczętowani Duchem onym świętym obiecanym”.

Otrzymanie świętego ducha Bożego wskazywało,że dana jednostka stała się duchowym synem Bożym.„A iżeście synowie, przetoż posłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze, wołającego Abba, to jest Ojcze” – Gal. 4:6. „Tenże duch poświadcza duchowi naszemu, iż jesteśmy dziećmi Bożymi” – Rzym. 8:16. To samo potwierdza apostoł Jan w 1 Jana 3:1-2: „Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec, abyśmy dziatkamiBożemi nazwani byli. Dlategoć świat nie zna nas, iż onego nie zna. Najmilsi! Teraz dziatkamiBożemi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło, czem będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzymy go tak, jako jest”.

Posiadanie świętego ducha Bożego jako Nowe Stworzenia jest przyrzeczeniem lub zadatkiem na przyszłość, jest gwarancją duchowej nagrody obiecanej przez Boga (Rzym. 2:7; 1 Piotra 1:3-4; 2 Piotra 1:4). Duch święty „jest zadatkiem dziedzictwa naszego na wykupienie nabytej własności, ku chwale sławy jego” (Efezj. 1:14).

Ciało Chrystusowe

W 1 Liście do Koryntian, 12 rozdziale, apostoł Paweł identyfikuje naśladowców Jezusa, używając jeszcze innej ilustracji: Ciała Chrystusowego. „Albowiem jako ciało [ludzkie] jedno jest, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, są jednym ciałem: tak i Chrystus. Albowiem przez jednego Ducha my wszyscy w jedno [Chrystusa] ciało jesteśmy ochrzczeni […] a wszyscy napojeni jesteśmy w jednego Ducha [Bożego]. Albowiem ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma” – 1 Kor. 12:12-14. Spłodzenie ze świętego ducha Bożego czyni taką osobę członkiem Ciała Chrystusowego. Apostoł Paweł kontynuuje:„Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele, jako chciał. A jeźliby wszystkie były jednym członkiem, gdzieżby było ciało? Ale teraz, acz jest wiele członków, lecz jedno jest ciało” (1 Kor. 12:18-20).

Takie urządzenie Ciała było ideą Bożą. „[…] Bóg tak umiarkował ciało […] aby nie było rozerwaniaw ciele, ale iżby jedne członki o drugich jednakież staranie miały. A przetożjeźliże jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeźli bywa uczczony jeden członek, radują się z nim wszystkie członki. Wy jesteście jednak ciałem Chrystusowym i członkami, każdy z osobna”– 1 Kor. 12:24-27.

Członkowie Ciała Chrystusowego

Spłodzenie z ducha świętego gromadzi naśladowców Jezusa w jedną organizację – Ciało Chrystusowe. Apostoł wyjaśnia, że tak jak ludzkie ciało składa sięz różnych części, które odgrywają różne role, tak jest to prawdą w odniesieniu do naśladowców Chrystusa. Bracia w Koryncie doprowadzili do pewnych schizm i podziałów, których powodem było preferowanie określonych nauczycieli – 1 Kor. 1:11-13, 3:1-7.

Apostoł Paweł daje do zrozumienia, że istniały również podziały pomiędzy braćmi na podstawie zajmowanej przez nich pozycji w Ciele. „Jeźliby rzekła noga: Ponieważem nie jest ręką, nie jestem z ciała; izali dlatego nie jest z ciała? A jeźliby rzekło ucho: Ponieważem nie jest okiem, nie jestem z ciała; izali dlatego nie jest z ciała? Jeźliż wszystko ciało jest okiem, gdzież słuch? A jeźliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?” (1 Kor. 12:15-17).

Sformułowanie apostoła Pawła sugeruje, że pewni bracia – być może Grecy, niewolnicy lub niewiasty– mogli odczuwać swoje miejsce w Ciele jako tak małe, nieznaczne czy nieistotne, że nie uważali się za równych in-

nym członkom. Nie był to właściwy wniosek. „Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele, jako chciał” – 1 Kor. 12:18. Każdy członek został umieszczony w Ciele Chrystusowym dokładnie tam, gdzie Bóg sobie życzył, a miało to służyć zarówno osobistemu wzrostowi, jak i ogólnemu dobru (1 Kor. 12:7).

Następnie, w 1 Kor. 12:21-24, apostoł Paweł patrzy na tę sytuację z jeszcze innej strony. Możliwe, że bardziej znaczący pomiędzy braćmi – Żydzi, osoby wolne lub mężczyźni – okazywali lekceważący stosunek względem innych. „Nie może tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuję was”. Pan Bóg zorganizował Ciało w taki sposób, aby jak najlepiej wykorzystać talenty, doświadczenia i pozycję każdego dla ich dobra i dla dobra całego Ciała.

Apostoł Paweł ciągnie dalej: „I owszem daleko więcej członki, które się zdadzą być najmdlejsze w ciele, potrzebne są. A które mamy za najniepoczciwsze w ciele, tym większą poczciwość wyrządzamy […]; Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu czci nie dostaje, obfitszą poczciwość. Aby nie było rozerwaniaw ciele, ale iżby jedne członki o drugich jednakież staranie miały” (1 Kor. 12:23-25). Mamy mieć tę samą troskę dla współczłonków Ciała niezależnie od ich czy naszej pozycji w tymże Ciele.

W kolejnych wersetach apostoł określa te różne role i pozycje bardziej szczegółowo. „A niektórych Bóg postanowił we zborze, najprzód apostołów, potem proroków, po trzecie nauczycieli, potem cudotwórców, potem dary uzdrawiania, pomocników, rządców, rozmaitość języków. Izali wszyscy są apostołami? Izali wszyscy prorokami? Izali wszyscy nauczycielami? Izali wszyscy cudotwórcami? Izali wszyscy mają dary uzdrawiania? Izali wszyscy językami mówią? Izali wszyscy tłumaczą?” (1 Kor. 12:28-30).

Drugie działanie – dary ducha

Podczas wyjaśniania różnych pozycji, na jakich duch święty umieścił braci, apostoł Paweł opisuje drugie działanie ducha we wczesnym Kościele, a mianowicie dary ducha. „A każdemu bywa dane objawienie Ducha ku pożytkowi. Albowiem jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiejętności przez tegoż Ducha; a drugiemu wiara w tymże Duchu,a drugiemu dar uzdrawiania w tymże Duchu, a drugiemu czynienie cudów, a drugiemu proroctwo, a drugiemu rozeznanie duchów. A drugiemu rozmaite języki, a drugiemu wykładanie języków” – 1 Kor. 12:7-10.

Brat Russell w Reprincie 5224 tłumaczy: „Dary te były dosyć rozpowszechnione w pierwotnym Kościele i były one cudownymi. Niektórzy, dostąpiwszy tego daru, mówili obcymi językami, których dotąd nie znali. Niektórzy otrzymali dar tłumaczenia nieznanych im dotąd języków, jakimi inni mówili. Jeszcze inni otrzymali dar uzdrawiania chorych, a inni moc dokonywania cudów.

Dary te były udzielone w trojakim celu:

dowodziły one Bożej łaski i tego, że przyszła ona przez Chrystusa, a więc stanowiła dowód, że On wzniósł się w górę, a całe Jego dzieło odkupieniaw zupełności zadowoliło Ojca;

były one dowodem dla opinii społecznej, że Bóg był z tymi ludźmi, a to mogło prowadzić miłujących Boga do wnikliwego badania przesłania, które ludzie ci przynieśli;

były zapewnieniem dla samych uczniów, że podążają właściwą drogą, a Bóg błogosławi im i prowadzi ich.

Wszystkie te doświadczenia, niezbędne dla ustanowienia wczesnego Kościoła, przyszły w czasie, gdy taka manifestacja była najbardziej konieczna. Pierwotny Kościół nie mógł kroczyć wiarą, jak my obecnie. Tamci bracia potrzebowali pomocy widzenia, które w pewnym zakresie zostało im zapewnione, ponieważ nie dysponowali jeszcze pismami Nowego Testamentu. Nie mieli też żadnych instrukcji od Boga z wyjątkiem tych, które zostały im w ten sposób przekazane.

Kiedy schodzili się razem, ktoś mógł mówić nieznanym językiem. Inny mógł powstać w jakiejś innej części zgromadzenia i z mocą, lecz nie swoją własną, podać tłumaczenie obcego języka używanego przez osobę obdarzoną darem języków. To przyciągało braci,by zbierać się razem każdego dnia, szczególnie w pierwszy dzień tygodnia. Chcieli tworzyć społeczność i otrzymywać pewne polecenia i w ten sposób dostawali je. Bóg prowadził w poszanowaniu przesłania dostarczonego przez nieznane języki i ich tłumaczenia”.

Te dary pomagały braciom zdobyć przekaz Ewangelii w czasie, gdy Nowy Testament wciąż jeszcze był spisywany. Dało to wczesnemu Kościołowi zrozumienie potrzebne do tego, by rozwinąć się na podobieństwo Chrystusowe i postępować zgodnie z Bożą wolą (Rzym. 8:29). Dary te ustały krótko po śmierci apostołów, ponieważ mogły być udzielane wierzącym tylko przez włożenie rąk apostolskich (R2742, Dzieje Ap. 8:12-20). Uwaga Redakcji: Alternatywnie, dary wspomniane w 1 Kor. 12 mogły nie być cudownymi darami. Mogły być czymś takim,co dostrzegamy w dziecku, mówiąc, że jest utalentowane, zdolne uczyć się języków czy innych fizycznych umiejętności. Greckie słowo, z którego pochodzi angielski wyraz „łaska”, to „charisma”. Wcześniej wyraz ten został użyty w 1 Kor. 7:7: „każdy ma swój własny darod Boga”, gdzie jest spójny ze „zdolnością”. Słowo to zostało trzy razy użyte w tym rozdziale w kontekście leczenia,tj. w 12:9,28,30. W wersecie 4 czytamy: „jest różnorodność darów”. Werset 31 mówi, że są jeszcze „większe dary”, niż te. W 1 Kor.

14:18, apostoł Paweł mówi: „więcej, niż wy wszyscy, językami mówię”. Dlaczego? Ponieważ nauczył się on większej ilości języków (nawet jeśli nie „barbarzyńskich”). Jeśli przychodził zatem jakiś obcy chrześcijanin, wtedy pojawiała się potrzeba „tłumaczenia języków” (14:10).

Pragnienie najlepszych darów

Wydaje się jednak, że pomiędzy braćmi w Koryncie darzącymi uznaniem dar mówienia różnymi językami, istniał pewien problem. 1 Kor. 14:1-33 sugeruje, że bracia dysponujący tym darem nie zawsze używali go dla pouczenia Kościoła. Mogli mówić językami,kiedy nie był obecny nikt, kto tłumaczył, prowadząc w ten sposób do zamieszania zamiast do zbudowania Ciała (wersety 2,4,6-9,11-14,16-17,22-23,33).

Mówili jakby na wiatr (werset 9) i być może próbując raczej ściągnąć uwagę na samych siebie i sam dar. Apostoł Paweł napomniał tych braci: „Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukajcież tego, abyście obfitowali ku zbudowaniu zboru” (werset 12). „Większy jest ten, co prorokuje [mówi z natchnienia ducha], niż ten co językami obcymi mówi, chyba żeby tłumaczył, aby zbór brał zbudowanie” (werset 5). Chociaż dar mówienia językami ustał, zasada, którą św. Paweł podkreślił, nadal pozostaje: „wszystko to niech się dzieje ku zbudowaniu” (werset 26).

Jak napisał apostoł Paweł, praca ducha świętego była kluczowa dla zorganizowania wczesnego Kościoła. Jest ona równie ważna dla skompletowania Kościoła przy końcu Wieku Ewangelii. Podczas gdy cudowne dary ducha skończyły się, święty duch Boży spłodził nas jako Nowe Stworzenia, przedstawił nas jako synów Bożych, umieścił w Ciele Chrystusowym, oświecił duchowymi prawdamii prowadzi nas zgodnie z Bożą wolą. „Aleśmy my nie przyjęli ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane”– 1 Kor. 2:12. Niechaj Boży Duch prowadzi nas w dalszym ciągu ścieżkami prawdy i sprawiedliwości i pomaga nam dorosnąć do Chrystusowej dojrzałości.

Ernie Kuenzli